

Dr hab. Leszek Nowak

Warszawa, 2022.03.29

Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

Uniwersytet Warszawski

**Ocena dorobku naukowego Pana dra Przemysława Piotrowskiego (Sporządzona w postępowaniu o nadaniu stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o polityce i administracji)**

1. Dane o kandydacie:

a) Pan Przemysław Piotrowski uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii w 2005 roku na podstawie rozprawy *Bronisław Łagowski i Ryszard Legutko – dwie formuły historycznej i filozoficznej samowiedzy liberalizmu i konserwatyzmu w Polsce lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku*, napisanej pod kierunkiem prof. Marka Jakubowskiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

b) Według informacji przedłożonej przez Habilitanta, nie ubiegał się on wcześniej o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego.

c) Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

W latach 1995 - 2005 Pan dr Przemysław Piotrowski był asystentem w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie (do roku 1999 Instytucie Nauk Politycznych i Filozoficzno-Społecznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie). Od 2005 roku jest adiunktem w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

2. Podstawą postępowania habilitacyjnego jest ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 zm.) Kryteria oceny dorobku Habilitanta określa Art. 219. 1.: „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która: 1)

posiada stopień doktora; 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej: a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne; 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. 2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego. 3. Obowiązek publikacji nie dotyczy osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.”

### 3. Informacja o ocenianych osiągnięciach naukowych:

a) Podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w obecnym postępowaniu jest książka *Thatcheryści i torysi. Spór wokół rządów Żelaznej Damy oraz ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu*, opublikowana przez Wydawnictwo Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie w 2019 roku.

b) Co do danych naukometrycznych, indeks Hirscha pana dra Przemysława Piotrowskiego wynosi h3.

c) Charakteryzując dorobek naukowy pana dra Przemysława Piotrowskiego należy zauważyć, że od czasu uzyskania tytułu doktora opublikował on, oprócz wspomnianej książki, stanowiącej główne osiągnięcie naukowe, jedenaście rozdziałów w monografiach zbiorowych oraz pięć artykułów w recenzowanych czasopismach naukowych, wydawanych zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Oprócz tego jest autorem pomniejszych prac, o których będzie mowa w punkcie poświęconym działalności popularyzatorskiej.

d) Czasopisma, w których Habilitant opublikował artykuły to: „Szkice Humanistyczne”, „Atheaneum. Polskie Studia Politologiczne”, „Polityka i Społeczeństwo”, „NURT”, a także – wychodzące w języku angielskim - ”Participation”.

e) Oprócz samodzielnej działalności badawczej, Habilitant brał udział w kilku ogólnopolskich projektach naukowych, których rezultatem były publikacje:

- projekt „Oblicza współczesnego konserwatyzmu” (realizowany w latach 2010-11);

- projekt „Religia i polityka. Między teorią a praktyką” (w latach 2016–2017), realizowanym przy współpracy Instytutu Nauk Politycznych UWM w Olsztynie oraz Instytutu Politologii UKSW w Warszawie;

-projekcie badawczym opracowania sylwetek osób pełniących najwyższe funkcje publiczne w Polsce (w latach 2018–2019).

f) Przechodząc do oceny głównego osiągnięcia naukowego, wspomnianej już książki *Thatcheryści i torysi. Spór wokół rządów Żelaznej Damy oraz ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu*, na wstępie chciałbym podkreślić wagę podjętego przez Autora rozprawy tematu. Ocena rządów Margaret Thatcher, spór dotyczący ideologicznego profilu thatcheryzmu oraz wpływ thatcheryzmu na konserwatyzm brytyjski czy - szerzej – współczesny, to tematy wielokrotnie dyskutowane w literaturze politologicznej. Trudno byłoby jednak wskazać na monografię naukową, mającą aspiracje połączenia tych wszystkich wątków. Należy docenić ambitny projekt. W czasach zachwiania kryteriów, kiedy nawet błahe tematy traktowane są z powagą, należy podkreślić, że Autor podjął się analizy tematu ważnego poznawczo, o dużej politycznej doniosłości.

Autor rozprawy sformułował problem badawczy szeroko. Thatcheryzm jest właściwie punktem wyjścia do rozważań nad tożsamością współczesnego konserwatyzmu brytyjskiego. Temat jest więc bardzo rozległy: obejmuje zarówno zagadnienia związane z filozofią polityki, jak i z kwestiami szczegółowymi, dotyczącymi polityki gospodarczej, edukacji, stosunku do tradycji politycznych czy sposobu myślenia o historii Wielkiej Brytanii. Niewątpliwie zaletą rozprawy Pana dra Przemysława Piotrowskiego jest ukazanie szerokiego zakresu tematów, które pojawiają się w kontekście dyskusji nad thatcheryzmem i sporu dotyczącego tożsamości współczesnego toryzmu.

Warto podkreślić, że tematem analiz Autora rozprawy są książki i artykuły zarówno wielu autorów konserwatywnych, jak i politologów, historyków czy publicystów niezwiązanych z konserwatyzmem brytyjskim, ale mających coś istotnego do powiedzenia na ten temat. Czytelnik polski zainteresowany konserwatywnym piśmiennictwem anglosaskim ostatnich dziesięcioleci dobrze zna przynajmniej najważniejsze prace Rogera Scrutona, Michaela Oakeshotta czy Johna Graya. Autor rozprawy poddaje analizie książki wspomnianych autorów,

ale odwołuje się także do prac myślicieli politycznych w Polsce znanych słabiej, albo nieznanych prawie wcale. Do tego pierwszego grona można zaliczyć Petera Hitchensa, Kennetha Minnogue czy Iana Gilmoura, do drugiego – Thomasa E. Utleya, Shirley Letwin czy Samuela J. Clarke'a. Wreszcie warto wymienić autorów piszących na ten temat, nie identyfikujących się z konserwatyzmem jak Richard Vinen czy Andrew Gamble.

Definicja toryzmu jako zjawiska historycznego jest kwestią sporną, dzięki rozprawie Habilitanta czytelnik może zdać sobie sprawę z tego, jak szeroki zakres zagadnień ten problem obejmuje. Oczywiście zarówno lista tematów, jak i autorów, których można by włączyć do rozprawy mogłaby być znacznie dłuższa. Pewne wybory Autora można ocenić krytycznie (o czym jeszcze będzie mowa), ale należy zaznaczyć, że Pan dr Przemysław Piotrowski przeanalizował rozległą literaturę przedmiotu.

Zaletą książki jest ukazanie istotnego zagadnienia dla myślenia konserwatywnego: problematyczności samej postawy zachowawczej. Jeśli przyjmiemy, zgodnie z utrwaloną konwencją terminologiczną, że celem konserwatystów jest obrona rzeczywistości, to w różnych konkretnych okolicznościach powstaje pytanie, co to właściwie oznacza. W przypadku brytyjskiej polityki lat 70-tych XX wieku pytanie to przyjęło problem dylematu: Czy kontynuować politykę będącą rezultatem powojennego konsensusu głównych partii (tzw. butskelizm) i bronić kształtu ładu politycznego, który został przez nią stworzony, czy należy od niej odejść, jeśli uznajemy, że nie jest ona rezultatem aplikacji konserwatywnego sposobu myślenia? Jak wiadomo, zarówno zwolennicy rządów Margaret Thatcher, zrywającej z polityką powojennego konsensusu, jak i jej przeciwnicy odwoływali się do konserwatyzmu, uzasadniając swoje wybory. Autor rozprawy nie zajmuje w tym sporze postawy neutralnej, ale w sposób rzetelny potrafił zrekonstruować argumenty znanych przeciwników Margaret Thatcher (Ian Gilmour, John Gray i inni), jak i jej zwolenników (Shirley Letwin, Robin Harris i inni).

Problemem o znaczeniu fundamentalnym dla ocenianej rozprawy jest relacja między konserwatyzmem a liberalizmem, a zwłaszcza brytyjskiego sposobu rozumienia tych pojęć. Podział na liberalizm i konserwatyzm w brytyjskiej tradycji politycznej nie jest tak oczywisty jakby tego chcieli zarówno przynajmniej niektórzy reprezentanci obu tradycji, jak i historycy myśli politycznej. Praca zyskałaby większą głębię interpretacyjną, gdyby Autor w szerszym zakresie uwzględnił korzenie intelektualne tego podziału w Wielkiej Brytanii. W wieku XVIII, kiedy kształtowała się tożsamość obu nurtów, nie używano jeszcze samych nazw. Według konwencjonalnych podziałów to David Hume był torysem, a Edmund Burke jednym z

najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa wigów. Obecnie to pierwszy uznawany jest za klasyka liberalizmu, a drugi – za jednego z fundatorów konserwatyizmu. Nie można jednak zlekceważyć ważnych prac dowodzących, że to właśnie David Hume jest klasykiem intelektualnie wyrafinowanej wersji konserwatyizmu (zob. Donald W. Livingston, *Philosophical Melancholy and Delirium, Hume's Pathology of Philosophy*, The University of Chicago Press, Chicago – London 1998.), a Edmund Burke pozostał wierny myśli politycznej wigów, czyli tego, co wówczas było stanowiskiem liberalnym (zob. Conor Cruise O'Brien, *The Great Melody. A Thematic Biography of Edmund Burke*, The University of Chicago Press, Chicago 1993)

Analiza pewnych konkretnych aspektów myśli politycznej obu autorów pokazuje pewien istotny problem interpretacyjny. David Hume jest uznawany za obrońcę liberalnej koncepcji porządku politycznego z perspektywy filozofii użyteczności. Czy jednak odwołanie do użyteczności można potraktować jako całkowicie obce duchowi konserwatyizmu? Czy w argumentacji Edmunda Burke'a nie można dostrzec właśnie takiego odwołania do pojęcia użyteczności? Przywołuję te przykłady, aby zilustrować pewien problem interpretacyjny.

Autor rozprawy twierdzi, że – jak to określa – „[t]orysowski tradycjonalizm, mimo swych ambiwalencji, posiada zdecydowanie antyliberalne oblicze” ( s. 633) Czy jednak w przypadku brytyjskiej tradycji politycznej możemy jednoznacznie zakreślić granice między tymi dwiema tradycjami myślowymi? Nie przesądzając odpowiedzi na to pytanie, sądzę, że aby na nie odpowiedzieć w sposób bardziej przekonujący należałoby zdefiniować płaszczyzny sporu. Praca zyskałaby na klarowności, gdyby Autor nie poprzestał na rekonstrukcji stanowisk interesujących go myślicieli, lecz wprowadził ich wypowiedzi w pewien szerszy kontekst. Można by na przykład wyodrębnić kilka narzucających się płaszczyzn sporu: antropologię filozoficzną, filozoficzne sposoby uzasadnienia porządku politycznego, pożądane formy ładu politycznego itp. Jeśli chcemy w sposób pogłębiony przedstawić tożsamość liberalizmu i konserwatyizm w Wielkiej Brytanii, to powinniśmy odwołać się do pytań zasadniczych, nie poprzestając na doraźnych sporach.

Ważnym wątkiem książki jest filozoficzna obrona wolnego rynku i jej związek z konserwatywną myślą polityczną. Koncentracja na tym zagadnieniu przez zwolenników Margaret Thatcher skłania niektórych komentatorów do przyjęcia poglądu, że mamy w przypadku thatcheryzmu do czynienia z liberalizmem, który występuje w konserwatywnych szatach. Oprócz prezentacji poglądów uczestników sporu warto byłoby, aby Autor podjął się pewnej problematyzacji tego zagadnienia. Należałoby przy tej okazji zastanowić się nad tym,

czy filozoficzna obrona wolnego rynku jest wyłączną specjalnością liberalizmu (czy też – mówiąc ściślej - pewnej jego odmiany)? Z historii konserwatyzmu wiemy, że przedstawiciele tej tradycji byli w tej kwestii podzieleni. Ograniczając się do przykładów brytyjskich warto przypomnieć, z jednej strony, Edmunda Burke’a z aprobatą odnoszącego się do wolnego rynku, a z drugiej, chociażby poetów Wielkich Jezior. Na tę dwoistość zwraca uwagę chociażby Roger Scruton w książce *Jak być konserwatystą?*

Byłoby rzeczą cenną, gdyby Autor rozprawy podjął próbę odpowiedzi na pytanie, na ile w pochwalę wolnego rynku można odnaleźć argumenty znane w przeszłości z myśli konserwatywnej, a na ile są to argumenty znane z filozofii leseferystycznej?

Autor rozprawy wprawdzie wielokrotnie przywołuje postać Keitha Josepha i podkreśla jego rolę w dziejach thatcheryzmu, nie rozwija jednak nigdzie kwestii intelektualnego wkładu tego polityka w powstanie samej doktryny. Wszakże to seria wygłoszonych przez niego przemówień jeszcze przed dojściem Thatcher do władzy stworzyła podwaliny dla tego sposobu myślenia. Joseph w swoich przemówieniach podkreślał, że współczesne problemy gospodarcze u swych źródeł są problemami moralnymi. Program reform gospodarczych miał być w jego przekonaniu metodą „remoralizacji” społeczeństwa.

Należy dostrzec i docenić, że Pan dr Przemysław Piotrowski dostrzega różne niuanse i wątki w wypowiedziach na temat wolnego rynku analizowanych przez siebie autorów. Zwracali oni wszakże uwagę w swoich pracach na różne kwestie. Podkreślali chociażby znaczenie rynku ze względu na wolność jednostki, bogactwo czy kształtowanie pewnych cnót. Warto by się jednak pokusić o ocenę, czy te wypowiedzi układają się w jakąś w miarę spójną filozofię wolnego rynku czy też stanowią raczej wewnętrznie niekoherentną retorykę. W tym kontekście rzeczą cenną byłoby odwołanie się do rozróżnień wprowadzonych w książce *Spory o kapitalizm* Ryszarda Legutki, co – jak sądzę - pozwoliłoby odpowiedzieć na pytanie, z jakiego typu filozoficznymi uzasadnieniami wolnego rynku mamy do czynienia.

Interesującym problemem poruszonym w książce jest powiązanie dyskusji na temat tożsamości współczesnego konserwatyzmu z dyskusją na temat historii. Autor słusznie zwraca uwagę na to, że historycy związani z konserwatyzmem brytyjskim stali się swego rodzaju kontestatorami interpretacji, która w świecie akademickim uznawana była (w jakiejś mierze nadal jest) za obowiązującą. Autor ma rację, przywołując w tym kontekście głośną i ważną książkę Herberta Butterfielda *The Whig Interpretation of History*, zawierającą klasyczną krytykę inspirowanej przez myśl wigów historiografii. Zagadnienie to nie jest tylko sporem ograniczającym się do

sposobu interpretacji angielskiej historii. Spór ten ma także fundamentalne znaczenie dla jednego z głównych tematów poruszanych w rozprawie: miejsca wolności w angielskiej tradycji politycznej. Czy zasadne jest łączenie wolności wyłącznie z liberalizmem i traktowanie jej przede wszystkim jako konsekwencji rewolucji XVII-wiecznych? Nurt interpretacji angielskiej historii, który eksponuje średniowieczne i chrześcijańskie korzenie angielskiej wolności znajduje się w opozycji do tej interpretacji.

Za bardzo cenny wątek książki Pana dra Przemysława Piotrowskiego uważam wprowadzenie poglądów Samuela J. Clarka, oryginalnego historyka i myśliciela politycznego, którego przemyślenia dotyczące angielskiej historii dostarczają cennego kontrpunktu dla liberalnych przekonań.

Umieszczenie sporu o tożsamość toryzmu na poziomie refleksji o historii jest tematem zasługującym na odrębne potraktowanie. Zdaję sobie sprawę, że jego rozwinięcie zmusiłoby Autora rozprawy do rozbudowania i tak szeroko zakreślonego tematu. Jednak przynajmniej jeden wątek powinien się pojawić w rozprawie – idea wspólnoty anglosaskiej, w tym przede wszystkim problem stosunku do Ameryki. Autor poświęcił nieco uwagi obronie państwa narodowego, co jest jednym ze źródeł konserwatywnego eurosceptycyzmu, warto byłoby spojrzeć, co dla konserwatystów jest alternatywą wobec Europy kontynentalnej. To ważny punkt podziałów politycznych. Zasługuje na przypomnienie fakt, że chociażby Enoch Powell traktował Stany Zjednoczone jako przeciwnika Wielkiej Brytanii. Margaret Thatcher, która – o czym Autor wspomina – w innych sprawach traktowała go jako swojego mentora, w tej kwestii reprezentuje diametralnie odmienny punkt widzenia. Rozwój wypadków w ostatnich latach uczynił ten punkt poglądów torysów jeszcze bardziej znaczącym. Idea jedności narodów należących do „Anglosfery” doczekała się gruntowanego opracowania w książce Andrew Robertsa *A History of the English – Speaking Peoples since 1900*.

Dodam, łagodząc nieco ten zarzut, że kwestia ta częściowo została podjęta przez Autora w jednym z artykułów.

Za ważny wątek rozprawy należy uznać dyskusję konserwatywną dotyczącą problemu legitymizacji władzy. W problemie tym możemy dostrzec zarówno elementy ważnej dla konserwatyzmu w ogóle dyskusji na temat prawomocności władzy, jak i bardziej szczegółowy wątek, istotny dla badaczy brytyjskiej tradycji politycznej, dotyczący rozumienia prawomocności władzy dla mieszkańców Wysp Brytyjskich. Konserwatyści brytyjscy odrzucają zasadność dystynkcji wprowadzonych przez Maxa Webera. Autor rozprawy

wprawdzie przywołuje przemyślenia Rogera Scrutona dotyczące tego zagadnienia, ale nie wspomina o zakwestionowaniu przez niego zasadności rozróżnienia na legitymizację tradycyjną i racjonalną w przypadku Wielkiej Brytanii. Dotykamy w tym punkcie zasadniczego zagadnienia dla konserwatystów – racjonalności tradycji. Traktowanie tradycji jako pewnego typu wiedzy, ale o innym charakterze niż krytykowany przez Michaela Oakeshotta, racjonalizm to temat zasługujący na rozwinięcie.

Warto także przy tej okazji zwrócić uwagę na pewne napięcia w obrębie konserwatyizmu. Z jednej strony, wśród zwolenników Margaret Thatcher, można znaleźć przykłady używania retoryki antyelitarnej („populistycznej” jak pisze Autor rozprawy), z drugiej jednak strony dostrzegalny jest także silny akcent elitarny i – przynajmniej – sceptycyzm w odniesieniu do demokracji. Widoczne jest to przede wszystkim w krytyce dotyczącej współczesnej demokracji, która według konserwatystów ma ambicje zbyt daleko idące – chce kształtować ludzkie charaktery i umysły. To jest temat ostatniej i prawdopodobnie najważniejszej książki Kennetha Minnogue *The Servile Mind: How Democracy Erodes the Moral Life?* Pan dr Przemysław Piotrowski wprawdzie odwołuje się do wcześniejszych prac tego autora, poruszających podobną tematykę, ale uwzględnienie tej książki w rozprawie z całą pewnością byłoby dla niej z korzyścią.

Innym zauważalnym brakiem w rozprawie, zwłaszcza w przypadku dyskusji na temat problemu miejsca polityki w życiu człowieka i jej granic, jest nieuwzględnienie książki Michaela Oakeshotta *Polityka wiary i polityka sceptycyzmu*.

Ważnym tematem poruszonym przez Pana dra Przemysława Piotrowskiego jest miejsce religii we współczesnej refleksji konserwatywnej. Słusznie Autor rozprawy poświęcił uwagę dziełu Maurice’a Cowlinga, zwłaszcza jego trzypomowej monografii *Religion and Public Doctrine in Modern England* (Dodajmy, jest to także temat Jego artykułów i referatów wygłaszanych na konferencjach naukowych.) Temat jednak jest bardziej obszerny i wymaga bardziej pogłębionej analizy i problematyzacji. Autor umieścił w bibliografii klasyczną książkę Anthony’ego Quintona *The Politics of Imperfection. The Religious and Secular Traditions of Conservative Thought in England from Hooker to Oakeshott*, ale w pracy nie widać, aby w sposób twórczy wykorzystał tę książkę. Jak wiadomo, dla konserwatyizmu wielu krajów Europy kontynentalnej bliski związek konserwatyizmu i religii jest pewną cechą charakterystyczną. Czy to samo możemy powiedzieć o konserwatyzmie brytyjskim? Jakie miejsce w argumentacji konserwatystów zajmuje odniesienie do religii? Czy można mówić o religii wyłącznie jako o formie więzi społecznej? Czy uzasadnione jest odwołanie do prawdy objawionej jako źródła



tradycji? Czy temat ten jest równie ważny dla konserwatystów współczesnych jak dla ich poprzedników? A może zasadne jest twierdzenie, że temat ten stracił na znaczeniu we współczesnym myśleniu konserwatywnym? Pewne wypowiedzi można potraktować jako fragment odpowiedzi na te pytania. Sądzę, że szersze potraktowanie odpowiedzi na te pytania wzbogaciłoby książkę. Ciekawym kontekstem dla wprowadzenia tego problemu jest spór z tzw. nowymi ateistami (Christopher Hitchens, Richard Dawkins i inni). Niektórzy spośród analizowanych w książce konserwatywnych myślicieli wzięli w tej dyskusji aktywny udział. Brakuje chociażby odniesienia do książki Rogera Scrutona *Oblicze Boga* czy pracy Petera Hitchensa *The Rage Against God: How Atheism Led Me to Faith*. Religia była też tematem zajmującym przez lata Oakeshotta, o czym można się przekonać czytając jego *Notebooks*.

Konserwatyzm kształtował własną tożsamość poprzez interpretację natury kryzysu. Szkoda, że tej kategorii Autor nie poświęcił uwagi. Pewne rozproszone w książce myśli mogłyby posłużyć jako ciekawy materiał do refleksji na ten temat. W innych krajach zachodnich, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, ożywienie myśli konserwatywnej nastąpiło w reakcji na rewolucję obyczajową, której początki lokowane są w latach 60-tych XX wieku, czy szerzej – na zjawisko, które postrzegano jako kryzys kultury mieszczańskiej. W konserwatyźmie brytyjskim tej kwestii nie poświęcano tak dużej uwagi, ale problem ten także się tam pojawia. Cytowana przez Autora rozprawy książka Petera Hitchensa *The Abolition of Britain* jest właśnie taką gruntowną interpretacją przemian ostatnich dziesięcioleci jako swego rodzaju rewolucji kulturalnej, której polityka rządów Margaret Thatcher nie tylko nie powstrzymała, ale wręcz – poprzez nadmierne zaufanie pokładane w mechanizmach wolnego rynku – przyspieszyła.

Zdaję sobie sprawę z zakresu poruszanych tematów i dużej liczby autorów, których prace Pan dr Przemysław Piotrowski przeanalizował, ale mimo to przynajmniej jednego autora brakuje w tej książce – Anthony’ego Danielsa (który publikuje zwykle pod pseudonimem Theodore Dalrymple). Jego eseistyka należy do najważniejszych prób analizy źródeł i znaczenia kryzysu moralnego, którego świadectwem jest powstanie swego rodzaju nowej podklasy społecznej. Wprowadzenie do książki przemyśleń tego autora pozwoliłoby wzbogacić ją o ważny dla konserwatywnej tożsamości wątek, jakim jest refleksja o kryzysie moralnym. Sądzę, że ten wątek byłby w pracy znacznie bardziej na miejscu, niż chociażby przemyślenia Normana Daviesa, luźno powiązane z tematem książki.

Chciałbym zwrócić uwagę także na pewne kwestie bardziej szczegółowe.

- Stanowisko Rogera Scrutona w sprawie relacji między konserwatyzmem a liberalizmem to temat, który w jego pracach często powraca. Autor rozprawy pisze: „Polemikę Scrutona z liberałami nowej prawicy można by streścić do jego własnej, dystansującej się od marksistowskiej, definicji pojęcia alienacji.” (s. 451) Czy rzeczywiście do tego cała sprawa się sprowadza? Można mieć wątpliwości czytając inne książki Scrutona. Pisze on o tym w sposób otwarty, co w liberalizmie i kapitalizmie jest do zaakceptowania dla konserwatysty, a co budzi sprzeciw. Przydatna byłaby w tym przypadku pominięta przez Autora rozprawy książka Scrutona *Jak być konserwatystą* (rozdziały 5 i 6)

Połączenie krytyki liberalizmu u Scrutona z afirmacją kultury wydaje się pomysłem godnym uwagi, ale należałoby lepiej wyjaśnić koncepcję kultury Scrutona. Autor książki ma rację, twierdząc, że Scruton nawiązuje do rozumienia tego pojęcia przez Matthew Arnolda. Oryginalność jego pojęcia polega jednak na połączeniu tego wątku z romantyczną koncepcją kultury, co dotyka w sposób bezpośredni takich kwestii jak wspólnota czy więź społeczna. Tym m.in. zagadnieniom poświęcone są dwie, pominięte przez Autora rozprawy, ważne książki Scrutona: *Przewodnik po kulturze nowoczesnej dla inteligentnych* i *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*.

- Rozprawa z zakresu myśli politycznej dotyczy w dużym stopniu języka, a zatem dobór słów nie jest sprawą błahą. Zmiana tytułów niektórych rozdziałów i podrozdziałów przyczyniłaby się do większej precyzji i komunikatywności. Oto dwa tytuły, które warto by zmodyfikować: „Więzi polityki Margaret Thatcher z torysowską sukcesją i tożsamością” (rozdz. III), „Niska i wysoka definicja polityki. Filozofia rządzenia a racjonalność technokratyczna oraz logika moralności i religii” (rozdz. V.1)

- Autor rozprawy posługuje się czasami pojęciami publicystycznymi, które nie wprowadzają pożądanego w rozprawie naukowej ładu pojęciowego. Przykładem jest termin „demoliberalizm”. Autor pisze np.: „demoliberalny entuzjazm dla rządów ludu” (s. 75). Posługiwanie się takimi zbitkami pojęciowymi nie pozwala na zdanie sprawy z napięć, jakie od dawna istnieją między liberalizmem a demokracją. Można łatwo wskazać przykłady orędowników demokracji liberalnej dalekich od entuzjazmu wobec rządów ludu.

- O opinii Shirley Letwin na temat powojennej polityki konsensusu prowadzonej przez torysów, Autor pisze, że była „nie mniej zjadliwa”, niż opinia Andrew Robertsa czy Normana Barry’ego (s. 259). Opinia zjadliwa to opinia, którą charakteryzuje bardzo duża złośliwość. Być

może takie określenie jest zasadne w przypadku Robertsa czy nawet Barry'ego. Natomiast w przytoczonej, rzeczowej opinii Shirley Letwin nie widzę nic zjadliwego.

- Friedrich August von Hayek, John Gray i Michael Oakeshott zostali nazwani przez Autora „autorytarystami” (odpowiednio: s. 523, 537, 544) Autorytarysta to zwolennik reżimu autorytarnego. Trudno jednak przypisać trzem wymienionym autorom sympatie dla tego co historycy instytucji politycznych nazywają ustrojem autorytarnym. (Zob. J. Baszkiewicz, *Historia instytucji politycznych*,/różne wydania/, rozdz. XI).

- O trzech wymienionych autorach Pan dr Przemysław Piotrowski pisze, że „grzeszą zbyt spiżową nutą Realpolitik”. (s. 545) Trudno powiedzieć, co to znaczy.

- Kilkakrotnie w pracy Autor posługuje się niejasnym określeniem „toryowska asertywność” (np. 179, 190).

- Praca zyskałaby także, gdyby Autor poprawił pewne formy narracyjne. I tak czytamy: „Pierwszym politykiem, który usiłował z tej kwestii uczynić przedmiot poważnej publicznej debaty, był toryowski parlamentarzysta oraz były minister w rządzie Harolda Macmillana i członek gabinetu cieni Edwarda Heatha, Enoch Powell.” (s. 182) Takie informacje są na miejscu przy wprowadzaniu jakiejś postaci do toku narracji, tymczasem Autor wielokrotnie postać Powella wcześniej w książce przywoływał.

- Niesłusznie moim zdaniem Autor stawia zarzut niespójności: „Istotną cechą poglądów Żelaznej Damy na społeczny porządek – czytamy – była ich niespójność. Funkcjonowały w nich elementy wzajemnie sprzeczne. Afirmowała ona bowiem rolę nierówności i hierarchii między ludźmi, a jednocześnie nie przejawiała entuzjazmu wobec arystokracji z powodu jej wyniosłości oraz wobec monarchii ze względu na jej autorytatywność. Stawiała na integralność narodu, zgodność rozmaitych grup interesu oraz orientacji ideowych, a zarazem podkreślała i wykorzystywała istniejące w społeczeństwie podziały i konflikty.” (s. 250)

Nie przesądzając sprawy, czy poglądy Margaret Thatcher cechuje niespójność, przywołany powyżej argument jej nie dowodzi. Brak „entuzjazmu” dla arystokracji i monarchii nie stoi w sprzeczności z pochwałą dla nierówności i hierarchii. Te ostatnie wszakże mogą mieć różną postać.

- W książce jest kilka określeń z języka potocznego, których Autor powinien unikać – np. „komitywa konserwatyzmu i liberalizmu” (s. 394). Inny przykład: „Podstawowe źródło

destrukcji widzi w ideologii nowoczesności, do której, jak przekonuje, szczególnie palą się liberałowie.” (s. 494)

Artykuły przedłożone do oceny również w dużej mierze dotyczą konserwatyizmu brytyjskiego. Obok monografii oraz referatów, tworzą pewną spójną całość, dając wyobrażenie o trwających od wielu lat badaniach prowadzonych przez Pana dra Przemysława Piotrowskiego.

Warto także wspomnieć o kilku artykułach nie dotyczących wymienionej wyżej tematyki. Są to prace poświęcone zagadnieniom z zakresu szeroko rozumianej filozofii polityki, bardziej szczegółowym problemom teorii demokracji czy związkom religii i polityki.

Odrębnym obszarem zainteresowań Autora od pewnego czasu są zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa narodowego. Prace te są świadectwem dociekliwości badawczej, zdolności do samodzielnego formułowania ważnych pytań i czytania.

W okresie kompletowania przez Habilitanta wniosku pięć napisanych przez niego rozdziałów w monografiach naukowych zostało złożonych i przyjętych do druku. Dwa artykuły znajdowały się w stadium recenzji. Można więc zasadnie domniemywać, że w czasie pisania tej recenzji Jego dorobek jest już większy.

g) Oceniając dorobek naukowy Pana dra Przemysława Piotrowskiego warto poświęcić także kilka słów aktywnemu uczestnictwu w konferencjach naukowych. W okresie między rokiem 2006 a rokiem 2021 Habilitant wziął udział w 24 konferencjach naukowych, na których przedstawił referaty; kilka z nich było konferencjami międzynarodowymi. Tematyka wystąpień dotyczyła w pierwszym rzędzie szeroko rozumianego konserwatyizmu brytyjskiego. Ten blok referatów dobrze wpisuje się w konsekwentnie realizowane przez Habilitanta badania nad brytyjskim konserwatyżmem.

Oprócz tego warto zwrócić uwagę na wystąpienia dotyczące ważnych teoretyków stosunków międzynarodowych – Johna Mearsheimera i Henry’ego Kissingera – ale także autorów (Juliusza Mieroszewskiego) i spraw ważnych dla naszego regionu.

Tematyka międzynarodowa oraz bezpieczeństwo to kolejny obszar działalności badawczej i dydaktycznej, w której Pan dr Przemysław Piotrowski ma duże osiągnięcia, co zostało skrupulatnie udokumentowane.

Częścią aktywności naukowej jest także przynależność do towarzystw naukowych. Habilitant jest członkiem zarówno międzynarodowych, jak i krajowych organizacji. Do tych pierwszych należy International Political Science Association, do drugich - Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Polskie Towarzystwo Geopolityczne (gdzie jest przewodniczącym Komisji ds. Politologii i Stosunków Międzynarodowych). Warto także nadmienić, że Habilitant jest członkiem Zespołu badawczo-naukowego „Centrum Studiów nad Przywództwem Politycznym i Publicznym” w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Zespołu Ekspertów Merytorycznych Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie ds. komunikacji medialnej.

h) Pan dr Przemysław Piotrowski ma także bogate doświadczenie dydaktyczne. Jest od lat opiekunem prac dyplomowych w Instytucie Nauk Politycznych UWM. Prowadzi także od lat zajęcia z wielu przedmiotów. Warto je w tym miejscu wymienić: Historia, Historia polityczna Polski, Historia powszechna XX wieku, Transformacje polityczne w Europie środkowo-wschodniej, Historia instytucji politycznych, Historia doktryn politycznych do XVIII w., Europejska myśl polityczna XIX i XX wieku, Historia myśli socjologicznej i myśli społecznej, Historia bezpieczeństwa Polski i świata, Polityka bezpieczeństwa, Polityka bezpieczeństwa Unii Europejskiej, Globalne problemy współczesnego świata, Systemy władzy lokalnej, Decydowanie polityczne oraz Techniki manipulacji politycznych.

Wypada odnotować aktywność popularyzatorską i organizacyjną (te dwie kwestie często ze sobą się łączą), wprawdzie o mniejszym znaczeniu niż praca naukowa, ale także stanowiącą integralną część pracy akademickiej. Habilitant jest autorem dziewięciu haseł w *Małym słowniku politologicznym*. Ponadto brał udział w organizacji takich wydarzeń jak Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym w roku 2010 czy Konkurs Wiedzy o Regionie Warmińsko-Mazurskim w latach 2008, 2010 i 2015. To tylko niektóre z licznych aktywności szczegółowo udokumentowanych przez Pana dra Przemysława Piotrowskiego.

Habilitant odbył także staże naukowe na uniwersytetach słowackich i polskich.

Warto na koniec zaznaczyć, że przedłożona do oceny rozprawa habilitacyjna *Thatcheryści i torysi. Spór wokół rządów Żelaznej Damy oraz ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu* została już doceniona przez środowisko naukowe – Autor otrzymał nagrodę pierwszego stopnia im. Profesora Jana Baszkiewicza w konkursie na najlepszą monograficzną książkę naukową z zakresu nauk o polityce autorstwa polskiego badacza w 2021 roku.

## Podsumowanie

Prowadzone przez Pana dra Przemysława Piotrowskiego od wielu lat badania pozwoliły mu na przedstawienie własnej interpretacji tożsamości współczesnego konserwatyzmu brytyjskiego. Badania Habilitanta, a przede wszystkim jego rozprawa naukowa *Thatcheryści i torysi. Spór wokół rządów Żelaznej Damy oraz ideologicznego oblicza brytyjskiego konserwatyzmu*, są ważnym wkładem do badań nad współczesnym konserwatyzmem.

A zatem w ocenie osiągnięcia naukowego należy stwierdzić, że stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauka o polityce i administracji.

Co do pozostałych kwestii, które stanowią przedmiot oceny, zarówno działalność naukową, dydaktyczną, organizacyjną, jak i popularyzatorską należy ocenić jednoznacznie pozytywnie.

Dokonania naukowe Pana dra Przemysława Piotrowskiego spełniają wymogi pozwalające na przyznanie mu stopnia doktora habilitowanego.

Leszek Nowak